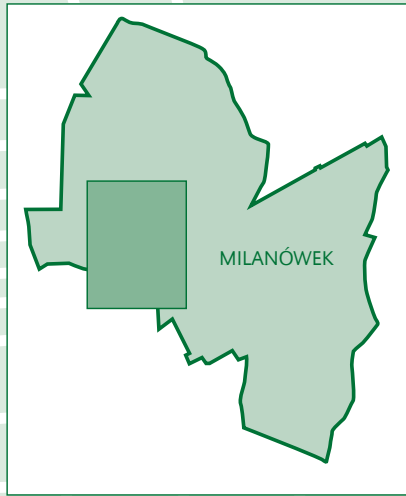




MAPA UKRYTEGO MIASTA



MILANÓWEK

3. Żabie oczko.
Ropucha Baby Jagi



4. Aleja dębów
włoskich i dom ze Lwowa
Leszy - strażnik lasu



5. Stary sad.
Grusza i chatynka



6. Rokitnica
i Rokitnik



8. Stara morwa
i jedwabnik



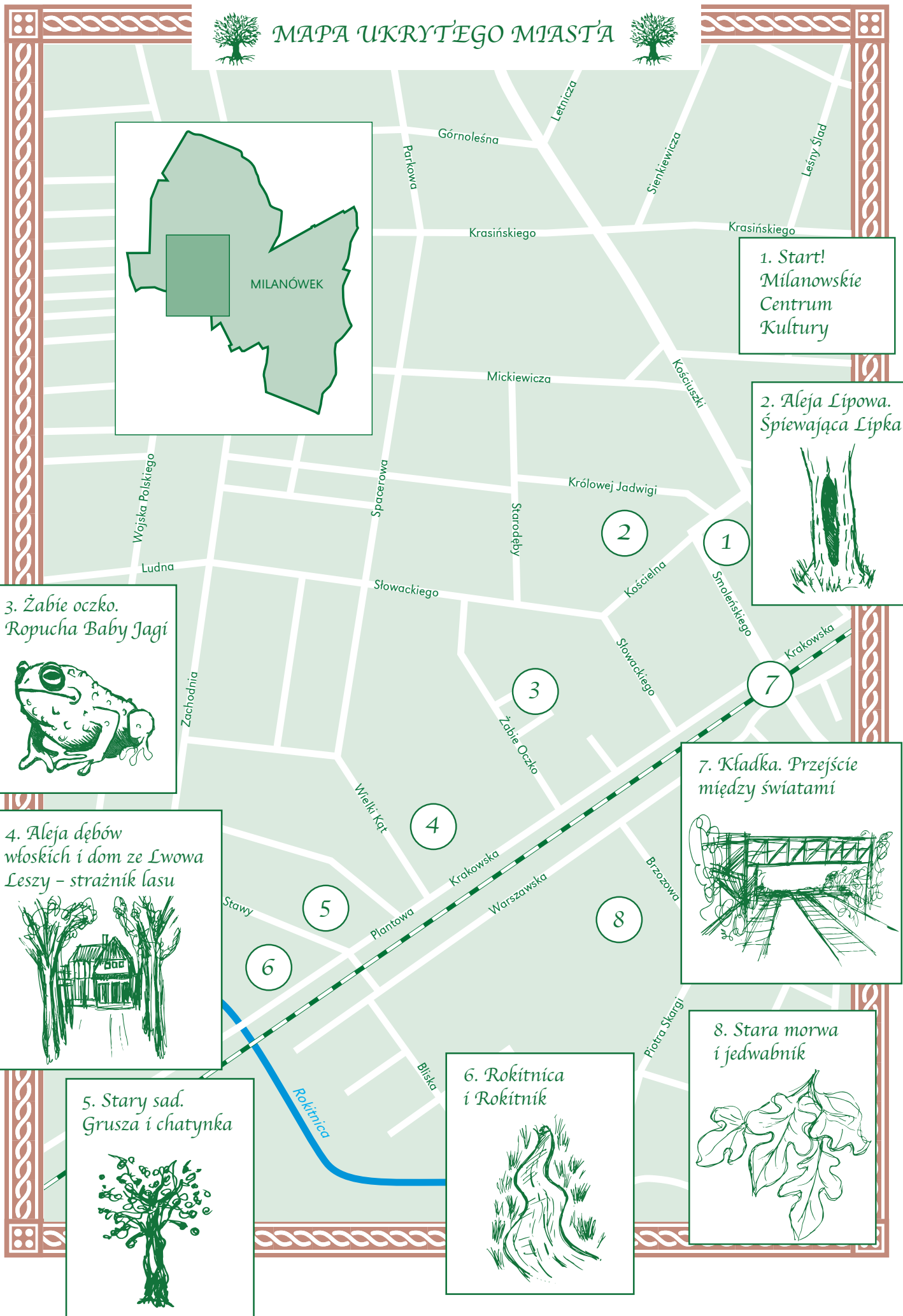
7. Kładka. Przejście
między światami



2. Aleja Lipowa.
Śpiewająca Lipka



1. Start!
Milanowskie
Centrum
Kultury



LEGENDA MAPY

Mapa Ukrytego Miasta powstała z inspiracji *Hidden World Map of Hafnarfjörður* – mapy, którą posługiwała się przewodniczka miejska i opowiadaczka historii z Islandii Sigurbjörg Karlsdóttir – partnerka projektu „Drzewa cenniejsze niż złoto”, która na zaproszenie fundacji Musszelka gościła w Milanówku w 2022 roku z opowieściami i warsztatami. Na oryginalnej mapie, obok nazw ulic i zabytków islandzkiego miasteczka, mieściły się siedziby trolli i elfów. Podczas warsztatów z Sigurbjörg w Willi „Bańczewianka” powstały opowieści i rysunki uczestników o ukrytych mieszkańcach Milanówka. Wraz z mapą i opowieściami wyruszyliśmy na spacer wyznaczonym szlakiem. Zachęcamy do rodzinnej wędrówki i odkrywania na własną rękę sekretów naszych niewidzialnych sąsiadów, zamieszkujących stare dziuple, rzeczkę, kolejową kładkę, dawną fabrykę jedwabiu czy stary wiejski sad.

A oto małe inspiracje do każdego z wyznaczonych miejsc na mapie.

1. Start! Milanowskie Centrum Kultury

Od czego zaczniemy naszą wędrówkę? Dlaczego wybieramy się w drogę? Jaki mamy cel?

Jednym z pomysłów jest rozpoczęcie wędrówki od przypomnienia małej chasydzkiej przypowieści o pewnym człowieku, który dawno temu żył sobie w takim małym miasteczku jak Milanówek. Pewnej nocy przyśnił mu się sen. We śnie zobaczył anioła, który kazał mu wyruszyć w drogę, żeby odnaleźć skarb, który jest ukryty pod pewnym mostem. A zatem ruszamy na poszukiwanie skarbu...

1. Start!
Milanowskie
Centrum
Kultury

2. Aleja Lipowa. Śpiewająca Lipka

Na swojej drodze napotykamy starą Lipę z wielką dziuplą. Warto wiedzieć, że gdy lipy kończą 80 lat, pustoszeją w środku. W zamian zyskują bardzo mocne ściany. Taka Lipa jest bardziej stabilna niż młode drzewko! A w dziupli może zamieszkać niejedna istota...

O takich starych, pustych w środku lipach krąży wiele baśni z motywem „śpiewającej lipki”. Bo kiedy wiatr wskoczy do dziupli, można usłyszeć śpiew jak na fujarce. Śpiewająca lipka w baśniach jest drzewem opiekuńczym.

W takiej dziupli może też mieszkać elf. Dlaczego nie widzimy elfów? Mówi o tym stara opowieść. Dawno temu ludzie i elfy były dziećmi Matki Boskiej. Ale elfy lubiły się bawić w ziemi i często były nieźle umorusane. Dlatego Matka Boska schowała je pod kamieniami i w dziuplach drzew. Ale są ludzie o czystych sercach, którzy potrafią je na mgnienie oka zobaczyć.

2. Aleja Lipowa.
Śpiewająca Lipka



3. Żabie Oczko. Ropucha Baby Jagi

Przystajemy na ulicy o wdzięcznej nazwie Żabie Oczko. Skąd taka nazwa? Namawiamy Was do wymyślenia własnej legendy. Pamiętajmy, że żaby i ropuchy to bardzo cenne gatunki dla ekosystemu. W baśniach są zapowiedzią nowego życia. Kiedy kobieta-królowa pragnie dziecka, idzie wykąpać się w stawie i tam spotyka Ropuchę, która przepowiada jej macierzyństwo. Ropucha towarzyszy też zawsze Babie Jadze w jej czarach i zaklęciach. Istnieje powiedzenie, że gdy Ropucha zamieszka pod progami, to w domu będzie dostatek i szczęście.

3. Żabie oczko.
Ropucha Baby Jagi



4. Aleja dębów włoskich i dąb ze Lwowa. Leszy – strażnik lasu

Warto zadzwonić i poprosić właścicielkę domu o wejście na teren ogrodu. Zobaczymy z bliska unikatową aleję dębów włoskich i usłyszymy historię o jej założeniu, a także o zbudowaniu jednego z najstarszych domów w Milanówku. Jakie tajemnice może skrywać dom i prowadząca do niego aleja? Namawiamy do uruchomienia wyobraźni. Może to będzie opowieść o domu, w którym zatrzymał się czas? Warto przy okazji przypomnieć postać Leszego z mitologii słowiańskiej – strażnika prastarego lasu, który opiekuje się drzewami. Skoro ten teren porastała niegdyś Puszcza Jaktorowska, może duch Leszego krąży tu między najstarszymi drzewami? Podobno można go zobaczyć pod postacią brodatego starca, lisa lub jelenia. Wpada w gniew, gdy ktoś podnosi rękę na stare święte drzewa, ale potrafi też zbłąkanemu

4. Aleja dębów
włoskich i dom ze Lwowa
Leszy – strażnik lasu



5. Stary sad. Grusza i chatynka

Jesteśmy na terenie starego sadu. Do dziś rosną tu grusze i jabłonie. Do niedawna obok nich stała wiejska chatka. Toczyło się wiejskie życie, tuż obok torów. Sigurbjörg podzieliła się z nami opowieścią o cudownych złotych jabłkach nordyckiej bogini wiosny Idunn, które zapewniały bogom młodość. Pewnego razu porwał ją, wraz z koszem złotych jabłek, olbrzym Thjazi i bogowie zaczęli się starzeć, a ich skóra stała się pomarszczona jak zwiędłe jabłuszko. Dzięki interwencji Lokiego udało się odzyskać Idunn i jej drogocenne owoce...

5. Stary sad.
Grusza i chatynka



6. Rokitnica i Rokitnik

Rokitnica to mała rzeczka, która przepływa przez Milanówek, wpada do Utraty. Według opowieści, która powstała na warsztatach, nieopodal w szuwarach zamieszkuje opiekuńczy duch rzeczki – Rokitnik. Wpada w gniew, gdy ludzie wrzucają śmieci do rzeki. Czasem podobno można usłyszeć jego śmiech. Warto pamiętać, że Rokita, zanim stał się diabłem, był w mitologii słowiańskiej ważnym duchem opiekuńczym, zamieszkującym rosochate wierzby, rosnące nad strugami.

Z owoców rokitnika możemy robić dzemy i nalewki, są bardzo bogatym źródłem witaminy C.

6. Rokitnica
i Rokitnik



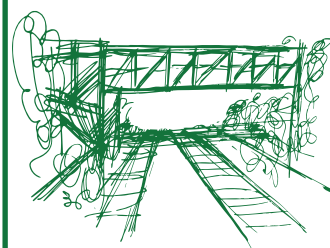
7. Kładka. Przejście między światami

Wejźmy na kładkę nad torami. Znajdziemy się na wysokości koron drzew, głównie klonów jesionolistnych. Takie miejsca przejścia w mitologii i w baśniach są zawsze oznaczone tajemnicą. Stąd prowadzą drogi w różne części świata. To tu znajdziemy rozwiązanie zagadki o człowieku, który szukał skarbu.

Gdy stanął na moście, zastanawiał się, co dalej. Wtedy spotkał żołnierza, który zapytał go, czego szuka. Człowiek opowiedział mu swój sen o skarbie zakopanym pod mostem. Żołnierz roześmiał się: „Tylko głupcy wierzą w sny. Mnie na przykład śni się taki sen że gdzieś w małym domku, w małym miasteczku jest zakopany skarb. Ale nigdy nie wyruszę na poszukiwanie skarbu, bo nie wierzę w sny”. Nasz bohater podziękował żołnierzowi i ruszył w powrotną drogę. Gdy dotarł do domu, w piwnicy odkopał skarb i stał się bogaty. A kiedy pytano go, jak to się stało, odpowiadał: „Można mieć skarb w swoim własnym domu i nic o tym nie wiedzieć. Żeby się o tym przekonać, trzeba ruszyć w daleką drogę – a potem do domu powrócić”.

W tym miejscu Sigurbjörg opowiedziała nam też piękną przypowieść o dwóch braciach, którzy mieszkali obok siebie, ich domostwa dzieliła rzeczka. Ale pewnego dnia pokłócili się, do kogo rzeczka należy. Wezwali budowniczego, by zbudował mur pomiędzy ich siedzibami. Ale budowniczy zbudował most, który łączył dwa brzegi rzeczki. Bo lepiej budować mosty, które łączą, niż mury, które dzielą.

7. Kładka. Przejście
między światami



8. Stara morwa i jedwabnik

Kiedy wejdziemy na teren dawnej fabryki jedwabiu, może ogarnąć nas smutek. Co stało się z dawnym znakiem rozpoznawczym Milanówka? Na szyldzie wita nas symbol jedwabnika. Kiedy pójdziemy na tyły siedziby, odkryjemy być może najstarszą morwę w Milanówku, pamiętającą czasy Henryka Witaczka, który wraz z siostrą Stanisławą założył w 1924 Centralną Doświadczalną Stację Jedwabniczą. Agnieszka Wojcierowska opowiedziała nam piękną baśń opartą na biografii Henryka – o jego wielkim marzeniu i determinacji, by marzenie wcielić w życie, o jego zwycięstwach i klęskach. Ta historia to prawdziwy skarb Milanówka. Warto do niej powracać. Tak jak warto odwiedzać starą, wciąż żywą morwę, która łączy czasy dawne z naszymi. Może wspólnie zadbamy o jej dobrostan na stare lata?

8. Stara morwa
i jedwabnik

